

CEIFUH ADLIW

Hufiec ZHP Poznań-Wilda



Dzień Myśli Braterskiej

Internetowa wersja gazetki dostępna pod adresem
ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl

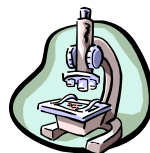
Druhny i Druhowie!

"Starajcie się zostawić ten świat troszkę lepszym niż go zastaliście", "Posłannictwem moim jest rozprzestrzenianie przyjaźni i braterstwa na całym świecie". Tymi słowami Roberta Baden-Powell'a chciałabym rozpocząć kolejny numer naszej gazetki. W gazetce znajdziecie specjalny artykuł o braterstwie, kolejny cykl o Prawie Harcerskim i wiele innych ciekawych artykułów. Zapraszamy do lektury! I pamiętajcie "Kto raz przyjaźni poznał moc nie będzie trwonić słów..."

- CZUWAJ -

pwd Agnieszka Barwicka HO
Kom. III Szczepu – Drużynowa 17 PDH
Redaktor Naczelny

INFO



- **Komisja Stopni Instruktorskich** spotyka się w pierwsze czwartki miesiąca o godz. 19.30. Najbliższe posiedzenie 7 lutego. Przypominam zamykającym próby, o raporcie próby, w którym należy opisać jak wykonało się poszczególne zadania.

- **Msze św.** harcerskie odbywają się w pierwsze niedziele miesiąca w kościele przy Rynku Wildeckim o godz. 17. Najbliższa 3 lutego.

- **1% podatku.** Wszystkie wpłaty 1% będą dokonywane na konto Komendy Chorągwi. 1% nie będzie już przekazywany przez podatników tylko przez Urzędy Skarbowe, po wskazaniu przez podatnika w swoim zeznaniu podatkowym organizacji dla której go przeznacza. Należy wpisać nazwę OPP: **Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Wielkopolska** i numer KRS: **0000266321**. Aby wskazać dodatkowo Hufiec, należy wpisać „Hufiec Poznań-Wilda” w rubryce „Inne informacje, w tym ułatwiające kontakt z podatnikiem”, znajdującej się nad wnioskiem o przekazanie 1% podatku. Jeśli chce się wskazać konkretną drużynę, należy podać oprócz nazwy Hufca jej numer. Przykładowo: „Hufiec Poznań-Wilda XX PDH” (WGZ - w przypadku gromad zuchowych). W hufcu dostępne są reklamówki 1% dla wszystkich drużyn.

- Po raz piąty graliśmy z **Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy**. XVI Finał odbył się 13.01.2008 r. 57 wolontariuszy (i trochę osób wspierających) kwestowało „dla dzieci ze schorzeniami laryngologicznymi”. Odbyła się również licytacja orkiestrowych gadżetów. Wolontariusze rozpoczęli pracę w niedzielę od rana - ostatni dotarli do sztabu parę minut po godz.18.00. Całkowity tegoroczny rezultat to: **15.646,03 zł., 35,35 € i 5 \$**. Rekordzistką okazała się dh Marta Bojko (8 PDH), która zebrała 1.120,54 zł. uzyskując równocześnie najlepszy wynik z wszystkich 5 finałów w naszym hufcu. Tuż za nią znalazła się dh Agnieszka Barwicka (17 PDH) z wynikiem 1.061,33 zł. Więcej informacji na stronie Sztabu <http://wosp.poznan-wilda.pl>

- **Kominek 95-lecia** dla czynnej kadry i wędrowników, z okazji 95-lecia harcerstwa na Wildzie odbędzie się 15 lutego o godz. 18.00. Miejsce podamy wkrótce.

- **Gra z okazji 95-lecia** - 16 lutego 2008. Na grę zaprasza 10 PDH. Będzie to gra po Poznaniu. Koszt – 2 zł. od osoby. Zgłoszenia do 10 lutego 10pdh@poznan-wilda.pl Wpłaty do 14 lutego do drużynowego 10 PDH lub w komendzie hufca.

hm. Andrzej Dyderski
Komendant Hufca

GITARĄ I PIÓREM

Pieśń pożegnalna

Słowa: J. Litwiniuk; Muzyka: melodia starej pieśni szkockiej



1. Ogniska już dogasa blask, C G
Braterski splećmy krąg, C F
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd, CG
Ostatni uścisk rąk. F C

Ref. Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwonіл słów,
Przy innym ogniu w inną noc,
Do zobaczenia znów.

2. Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
Co połączyła nas,
Nie pozwolimy by ją stał,
Nieubłagany czas.

Ref. Za nami jasnych godzin moc
I moc młodzieńczych snów,
Przy innym ogniu w inną noc,
Do zobaczenia znów.

Jan Kasprowicz

O wielcy i syci tej ziemi

O wielcy i syci tej ziemi!
Cóż z wami łączyć mnie może,
Choć głodno spać się nie kładę,
Choć miast barłogu mam łożę?

Choć biała na mnie koszula,
Z tych samych lnów uprzedzona,
I choć jednakie nam sukno
Pokrywa nasze ramiona?

Choć nieraz przy wspólnym stole
Z jednakich jemy talerzy,
Nad czystym schyleni obrusem,
Co dziesięć łokci mierzy?

Cóż może mnie skuwać z wami,
Jakie ogniwa i sploty,
Choć wspólne snadź mamy grzechy
I wspólne, jeśli są, cnoty?

Choć z jarzma dziś wyprzęgnięty,
W rozsypiającym tym lecie
Bezczynnie się włóczę po drogach
Tak samo, jak wy to umiecie?

Choć mógłbym z niejednym z waszych
Słuchać dziś szeptów tej głuszy,
Bo i wy przecież także
Wrażliwe miewacie uszy -

Jakież mnie wiążą z wami
Łączniki, węzły i spójnie,
Choć jedno z błękitów słońce
Spogląda na nas tak czujnie?

Chociaż ten grom, co w tej chwili
Zabójczym zahuczał głosem,
Mógłby tu mnie razem z wami
Jednym powalić ciosem?

Choć śmierć ma, tak samo jak wasza,
Licha być może i podła -
Z uwiadu, co musiał zejść z drogi,
Która ku chwale wiodła?...

Te na samotnych przechadzkach
Zadaję sobie pytania,
Pragnący posiąć tę miłość,
Co się ku wszystkim skłania.

Lecz czuję, choć pęd swych zastrzeżeń
Trzymam usilnie na wodzy,
Że sercu mojemu najbliżsi
Maluczy i przeubodzy -

Że wszystko, co tylko jest w duszy
Z najszlachetniejszej przędzy,
Ludzkiemu oddaję cierpieniu,
Ludzkiej poświęcam nędzy.

POD ROZWAGĘ



Prawo Harcerskie to zaledwie 10 punktów. To niewiele zważywszy na mądrość jaka jest w nich zawarta. Miło jest słyszeć jak podczas biegu, przejęta harcerka czy harcerz recytuje kolejno wyuczone zdania, ale czy rzeczywiście oto chodzi?

Związek Harcerstwa Polskiego to organizacja z głęboko zakorzenioną tradycją, przesłaniem i konkretnym celem.

Bogato zapisane karty historii, świadczą o wyjątkowości i ponadczasowości zasad, którymi kierują się jej członkowie. Oczywiście nie są to sztywne, konserwatywne reguły, bo istotne jest podążać z duchem czasu. Zatem idea jest niezmienna. Powiedziałabym nawet elastyczna, ponieważ na przekroju wielu lat zawsze potrafiła dopasować się i nie tracić pozytywnego harcerskiego przesłania.

I tu zaczyna się swego rodzaju dyalemat i niesprecyzowanie myśli, bo... o czym tak naprawdę jest mowa? O jakich ideach? O jakich celach? O jakim przesłaniu?

Głównym celem jest wychowanie.

Jeśli ktoś uważa, że to nic trudnego to jest w dużym błędzie. A każdy, kto chce wychowywać musi wiedzieć, że najpierw powinien zacząć od siebie. I nawet wówczas nie może być pewny, czy jest gotów to takiego wyzwania.

Każda drużyna i każdy druh kierujący jednostką, czy drużyną, czy zastępem powinien być wzorem dla swoich podopiecznych. Wzorem dla swoich harcerza należącego do organizacji z tradycjami, ale także zwykłego, normalnego człowieka, który zmaga się z codziennością w sposób, godny naśladowania, pozbawiony agresji i negatywnych zachowań.

Przesłaniem jest tu przede wszystkim cały wachlarz pozytywnych zachowań, do których nakłania nas Prawo

Harcerskie. Co ważne i co w tym momencie kieruje do harcerzy starszych, pamiętajmy, że zbiór tych 10 punktów jest dla wszystkich i jednocześnie dla każdego z osobna. Nie tylko dla najmłodszych, którzy przychodząc na pierwszą zbiórkę przez zabawę uczą się i poznają kolejne punkt., ale także dla wędrowników i instruktorów.

Stawiając wymagania wobec siebie sami z sobą się rozliczamy. Natomiast stawiając wymagania wobec innych, młodszych harcerzy jednocześnie sami musimy się pilnować i przestrzegać narzuconych zachowań

W propagowaniu dobrych zasad bardzo pomocny jest czwarty punkt naszego harcerskiego dekalogu. „Harcercz w każdym widzi bliźniego a za brata uważa każdego innego harcerza”. Mowa jest tu o przyjaźni, braterstwie i wzajemnej życzliwości.

Z założenia w oczach harcerza każdy człowiek powinien być odebrany jak ktoś bliski, do kogo nie należy żywić urazy i żalu. Jak się często okazuje to tylko puste słowa, a człowiek jest człowiekiem i miewa różne zachowania. Ten niezbyt pozytywny wniosek jest prawdziwy, jednak nie ma on znacząca, a raczej mobilizować do akceptowania wszystkich napotkanych ludzi, bez względu na płeć, wyznanie, kolor skóry i poglądy. Dostrzegajmy też każdą dobrą iskierkę którą ktoś do nas kieruje i odpowiadajmy z nawiązką i jeszcze większą siłą harcerskiego ciepłego „płomyczka”.

*pwd. Katarzyna Kruk
Drużynowa 18 PDHż*

GRA HARCERSKA

Witam Was w nowym roku. Jak widzicie w tym nr gazetki nie ma artykułu o Kaplinie, z przyczyn (myślę że) wiadomych (zima itd.). Zamiast tego dh. szefowa kazala napisać jakąś grę dla harcerzy ☺. Więc tak:

Ilość osób: 10-20-30...n, ale minimum 10

Co potrzebne: taśma życia (papier toaletowy), 5 flag (dwie z czerwonym krzyżem), i coś żeby odróżnić ekipy.

Gdzie można się w to bawić: praktycznie wszędzie ☺, bunkry, las, malta, cytaćda, ale zalecam tam gdzie nie ma za dużo „gapiów”.

Czas trwania: 60-90 min.

Dla kogo: tym razem gra ta jest raczej przeznaczona dla harcerzy starszych 15 i więcej (i raczej dla chłopaków).

Zasady: gra jest banalnie prosta. Na sam początek musimy zrobić mapkę terenu gry, ale tak pi razy oko, zaznaczyć na niej 3 strefy obrony i dwa punkty medyczne (po jednym dla każdej ekipy). Następnie rozdzielamy drużyny, staramy się po równo i ilościowo i siłowo, naklejamy im na widocznym miejscu, wcześniej przygotowane oznaczenia. (ostatnio bawiłem się w to z 18w i jedni byli słonikami a drudzy zółwikami, ale to zależy od waszych upodobań). Każda drużyna dostaje kopię mapki, życie na ramię i do dzieła. Gra toczy się w dwóch etapach, które przebiegają mniej więcej tak: grupa B (broniąca) obsadza pierwszą flagę, a grupa A (atakująca ☺) próbuje się zdobyć. Gdy flaga

zostanie zdobyta grupa B wycofuje się do kolejnej flagi i znowu to samo, potem do trzeciej. Na jedną rundę mamy 30-45 min, lub do zdobycia wszystkich flag. Potem jest zamiana, A stają się B, a B stają się A. Wygrywa ta grupa, która w krótszym czasie zdobędzie flagi. Flagi trzeba zdobywać po kolei. Gracz „ginie” jeśli zostanie mu zerwana „taśma życia”. Nie można bić, kopać, ani nic z tych rzeczy, tylko „zapasy”. Życie jest nieskończoność, wystarczy pobiec do punktu medycznego i zawiązać sobie nowe (trzeba tylko się zaopatrzyć w dużo życia).

Fabula: Tak naprawdę fabułę można wymyślić jaką się chce. Może być to związane z IIWS, albo może to być rekonstrukcja bitwy Skajarów z planety Zankrigger X500 o fabrykę robotów. Koncepcja dowolna, byle by fajna była ☺.

Zycząc miłej zabawy. Zbliża się DMB, więc nie uszkódźcie się za bardzo ☺.

pwd. Mateusz Dorna

Szef Referatu Kwatermistrzowskiego

POMYSŁ NA ZBIÓRKĘ - ZUCHOWĄ

SPRAWNOŚĆ EGIPCJANIN część 1



1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki.

2. Gawęda:

Drużynowy opowiada zuchom o starożytnym Egipcie. Zapoznaje ich z panującymi w tych czasach obrzędami.

3. Gry i zabawy:

• Jeden z zuchów zostaje faraonem, a pozostali są mumiimi, które poruszają się po całym pomieszczeniu bardzo wolno i w dodatku tylko do przodu. Faraon stoi w miejscu i steruje mumiimi - każdemu z osobna musi głośno powiedzieć, kiedy ma skrócić w prawo lub w lewo albo zawrócić. Zwyciężą ten faraon, któremu udało się spowodować jak najmniej kolizji.

4. Zuchowa majsterka:

• Wykonujemy piramidy z masy solnej.

5. Obrzędowe zakończenie zbiórki.

*pwd. Natalia Gronau
drużynowa drużyny próbnej*

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ

Znalazłam bardzo ciekawy artykuł w sieci napisał go chłopak o ksywce „Michu” zachęcam do czytania!

Ciemny zimowy wieczór. Gdzieś na polance, zagubionej w czeluściach borów, dookoła ogniska stoi grupa ludzi. Słychać szum drzew, trzaskanie ognia i... słowa gawędy. Gawędy o przyjaźni, szczęściu i braterstwie. Na twarzach słuchaczy maluje się najwyższe skupienie. Bo tu mowa o nich. O braci harcerskiej, o wszystkich skautach świata, ich ideach, marzeniach i celu. Celu, który łączy wszystkie „dzieci wolnej przestrzeni”...

22 luty jest dniem szczególnym dla kilku milionów ludzi na całym świecie. Tego dnia na leśnych polankach Europy i obu Ameryk, na stepach Azji i pustyniach Afryki, na australijskiej sawannie płoną ogniska skautów. Jest to Dzień Myśli Braterskiej. Jest on nie tylko hołdem dnia urodzin założyciela tej największej, światowej organizacji młodzieżowej. Jest to dzień, kiedy inaczej niż zwykle patrzymy na bliźnich. W karuzeli życia często zapominamy lub też nie dostrzegamy ich sygnałów. Ta chwila zadumy przy ognisku, w ciszy lasu, w gronie przyjaciół pomaga zrozumieć i uświadomić sobie czego tak naprawdę żądamy od życia, na nowo stawiamy sobie cele.

Czy ktokolwiek z Was zastanawiał się co pchnęło Neil’a Armstrong’a do tego, aby podbić kosmos? Skąd ten niewielki wzrostem człowiek wziął w siebie tyle samozaparcia do spełnienia marzeń? Przecież wychował się na ulicy. Ale to kiedyś spotkany skaut pokazał mu CEL i możliwość jego realizacji. Dzięki temu do dziś na Srebrnym Globie w amerykańskiej fladze wpięty jest znaczek z symbolem światowego skautingu: lilią z gwiazdami.

Taki dzień zadumy jest raz w roku. A szkoda. Często żałuję, że tłumy pędzących do nikąd ludzi tak szybko zapomniały o dawnych ideałach. Wedle statystyk co czwarta dorosła osoba w Polsce przyznaje się do bycia kiedyś harcerzem. Są wśród nich wybitne postacie naszej sceny politycznej, biznesmeni i ludzie „publiczni”. Może czasem warto by było zaprosić ich na zbiórkę z okazji DMB i przypomnieć IDEĘ i CEL.

Pamiętajcie co rzekł kiedyś Naczelny Skaut Świata gen. Robert Baden-Powel: *„Prawdziwe szczęście znajdziecie (...) w uszczęśliwianiu innych. Spróbujcie zostawić świat troszkę lepszym, niż go zastalście.”*

Michu

„Gdzie mundur...?”

Większość z nas często słyszy to pytanie z ust drużynowych lub innych funkcyjnych. Jak się przekonałam podczas kilku lat mojego harcowania, odpowiedzi są różne. Potwierdzeniem tego była ostatnia próba przed mszą harcerską. Stąd właśnie pomysł, aby o tym napisać. Przeanalizujmy więc problem mundurowych wymówek i zastanówmy się, czy mają one jakkolwiek sens.

„Mundur się pierze lub się suszy.” Kto wkłada mundur do pralki idąc na zbiórkę... Przecież nie pierzemy go codziennie, ani między zbiórkami. Jestem pewna, że nie odbywa się to częściej niż raz w miesiącu. Wystarczy zatem wyprać

mundur po dłuższym wyjeździe i zrobić to wystarczająco wcześniej, żeby zdążył wyschnąć. Nawiasem mówiąc zdarzyło mi się raz zapomnieć wyjąć munduru z pralki wcześniej i suszyłam go suszarką i żelazkiem. W sumie zajęło mi to godzinke-

całość, z tym, że był to stary mundur, więc trochę cieńszy materiał. Jak więc widać... wszystko się da i powyższa wymówka nie jest żadnym wytłumaczeniem.

„Zapomniałem munduru”. Dla mnie jest to chyba najmniej sensowna wypowiedź, bo jak można zapomnieć munduru idąc na zbiórkę? To tak jak zapomnieć książek, czy zeszytów idąc do szkoły.

„Byłam u cioci na imieninach.” „Nie było mnie w domu.” „Wracam prosto ze szkoły, albo od kuzynki.” Nie widzę żadnego problemu w tym żeby iść do cioci, czy kuzynki w takim razie w mundurze, skoro wiem, że mam później zbiórkę lub jakieś inne wyjście harcerskie. Chyba, że się wstydzimy tego, że jesteśmy harcerzami lub nie jesteśmy w stanie cały dzień chodzić w mundurze. Rozumiem. Może to być argument, ale co za problem wsadzić wówczas mundur do plecaka, czy nawet większej torebki. Mój cały mundur po złożeniu ma wymiary ok 16 cm/ 25 cm/ 10 cm. To przecież nie jest dużo, a jak się ładnie poskłada to nie jest nawet pognieciony. Biorąc pod uwagę, że niektórzy chodzą tylko w bluzie mundurowej, to zajmuje to jeszcze mniej miejsca. Cięża-

rem takiego munduru też nazwać nie można. Ja na przykład działając w dwóch środowiskach naraz, jeżdżę ponad 400 km między Poznaniem z miejscem zameldowania i zawsze mam ze sobą mundur, który na prawdę nie robi żadnej różnicy w moim bagażu.

To chyba te główne wymówki. Choć jest to temat rzeka. Jak się chce, to zawsze można coś wymyślić. Ale czy mundur to faktycznie takie problem. Przecież jesteście harcerzami. Mi się nigdy nie zdarzyło nie mieć munduru na zbiórce. To przecież jest nasza wizytówka. To jak traktujemy mundur świadczy tylko o nas. Przecież przyszyście guzika, który odpadł przed zbiórką, czy zmycie plamki, która się zrobiła tuż przed wyjściem to kwestia kilku minut. Wiem, że sporo osób regularnie jest umundurowana, nawet w pełni. Ten artykuł kieruję więc do tych, którym los zawsze przeszkadza w umundurowaniu. Czyż nie przyjemniej będzie nam się obracać w kręgu regulaminowo umundurowanych harcerzy?

*pwd. Dominika Kilian
17 PDH*

Na luzaku

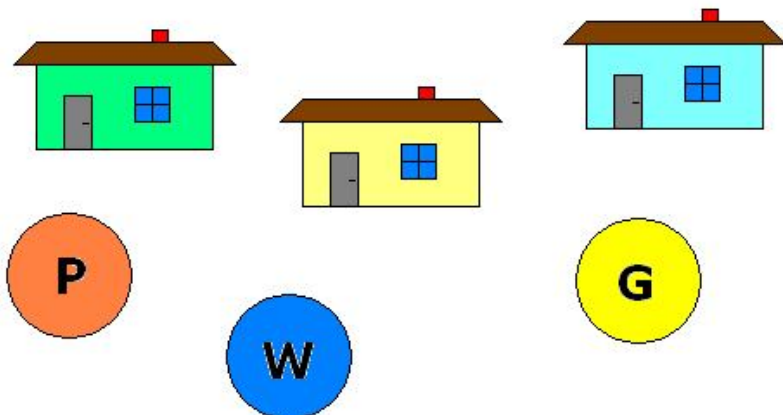
A teraz trochę wysilimy swoje mózgownice – zagadki logiczne:

5 ludzi zamieszkuje 5 domów w 5 różnych kolorach. Wszyscy palą papierosy 5 różnych marek i piją 5 różnych napojów. Hodują zwierzęta 5 różnych gatunków. Pytanie : Kto hoduje rybki ?

- Norweg zamieszkuje pierwszy dom
- Anglik mieszka w czerwonym domu
- Zielony dom znajduje się po lewej stronie białego
- Duńczyk pija herbatkę
- Pałac Rothmansów mieszka obok hodowcy kotów
- Mieszkaniec żółtego domu pali Dunhille
- Niemiec pali Marlboro
- Mieszkaniec środkowego domu pija mleko
- Pałac Rothmansów ma sąsiada, który pija wodę
- Pałac Pall Malli hoduje ptaki
- Szwed hoduje psy
- Norweg mieszka obok niebieskiego domu
- Hodowca koni mieszka obok żółtego domu
- Pałac Philip Morris pija piwo
- W zielonym domu pija się kawę

**Z pewnością to nie byli harcerze*

Doprowadź do każdego z trzech domów prąd (P), wodę (W) i gaz (G). Kable bądź rury nie mogą się przecinać. Każdy dom musi mieć indywidualne połączenie ze źródłem.



Najciekawsze rozwiązanie zagadki opublikujemy!

MENELIKI

Dziś w miarę świeży materiał odtworzony z pamięci przez jego uczestników.

8 grudnia po Wieczornicy, część jej organizatorów (Łukasz, Krzychu i Dawid) czekali na tramwaj na wysepce, na zbiegu Wierzbiec i Górnej Wildy. Podszedł do nich menel i zagadnął:

- Dzień dobry ... macie może fajki? dam wam 50 groszy za jedną fajkę.

Nie zrozumieli, bo mówił dość szybko i niewyraźnie więc spytali: - Słucham?

- No chce wam dać 50 groszy na jedną fajkę ... no dajcie mi fajkę, to 50 groszy wam dam.

- Hmmm ... no ale my nie palimy, więc niestety.

- Hmmm ... Dziwne!

- Nieeeee ... normalne!

- Dziwne ... Dla jednych normalny jest np. bigos co nie? jeszcze dla innych pierogi z kapustą; no a wątroba jest dziwna, dla mnie kotlet schabowy jest dziwny ... Dla mnie normalny to jest makaron - (po czym bez słowa pożegnania oddalił się)

Chłopacy zgodnie wyrazili zdumienie - I KITTIT ... Po czy Krzychu w zachwycie dodał:

- Kocham Wildę

REKLAMA

Strona Hufca Poznań – Wilda: www.zhp.poznan-wilda.pl

Strona Kręgu Instruktorskiego „ZORZA”: ki-zorza.poznan-wilda.pl

Jeżeli chcecie podzielić się z nami swoimi wrażeniami lub poglądami, a może chcecie nas skrytykować lub pochwalić zapraszamy do kontaktowania się z nami:

ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl lub pozostawić list w hufcu w skrzynce dla redakcji.

Prosimy również żebyście się podpisali stopniem, imieniem, nazwiskiem oraz numerem drużyny z jakiej pochodzicie. Nie uznajemy anonimów, na życzenie nazwisko może pozostać do wiadomości redakcji, a artykuł będzie podpisany pseudonimem.

„CEIFUH ADLIW” - Gazetka Hufca ZHP Poznań-Wilda im. Jana Kasprwicza.

Redaguje zespół: pwd. Agnieszka Barwicka – Red. Naczelny, pwd. Natalia Gronau, pwd. Katarzyna Kruk, pwd. Paulina Piotrowska, Karolina Rasińska, pwd. Łukasz Dorna, pwd. Mateusz Dorna, hm. Andrzej Dyderski, ćw. Maciej Żytkowiak.

W internecie: www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl Kontakt z redakcją: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl